

Mróz (Panzerfast)

Tede

Posłuchaj tego, weź się zastanów
9 dni po rocznicy stanu
Grudzień, telefon, zmiana planu ludzie
Nawijka - jest robota na luzie, biorę
Wiedziałem, to będzie hardcorem
Podjechałem na ustawce w samą porę
Towar biorę i zleceniodawcę
Ten sam głos co w słuchawce
Idą KM-y mi spod nogi
To jak epizod z kina drogi
Dla całej załogi te pozdrowienia, jadę
Mam coś do załatwienia
Nic to nie zmienia, że nie wiesz co wiozę
Może coś szmugluję swoim wozem
Prognozę, daj prognozę, mróz
Ślisko na drodze, 4 WD, luz

Jadę, jadę, trasą lecę
My mamy towar, oni becel

Jadę, jadę, trasą lecę
My mamy towar, oni becel

Jadę, jadę, trasą lecę
My mamy towar, oni becel

Jadę, jadę, trasą lecę
My mamy towar, oni becel

Płyniemy, coraz bliżej czas mija
Docelowo port, tu zawijam
Los nam sprzyja, na rano mamy szansę
Wykonać do WWA transfer
Rusza panzer, błękitny panzer
Czołg co prowadzisz go jednym palcem
Czołg co walczy z dystansem
Czołg co musi wygrać w tej walce
Trasa, kawałek Gutka i Basa
Właśnie minęła nas czarna S klasa
Tu przy tych lasach jest duży parking
Choć wysypimy resztę z samarki
Rzeczywiście parking, zjeżdżam, dobra
W chuj Tirów, lokację trudno obrać
Staje z boku roztwórz dla nas obu
Nagle, ja pierdolę, kogut
Stres, jeden pies, drugi pies, kurwa, o co cho, co jest?
Stres, jeden pies, drugi pies, kurwa, o co cho, co jest?

Przypał
On chwilę wcześniej rozsypał
Ustawa działa, penitencjał, 3 lata, lipa
Paranoja, opuścić pojazd czy czekać
Aż psy zaczną szczekać, hauuu!
Dzięki Bogu rozkruszył w miał
To co miał
A pies przy drzwiach już stał
Myślę teraz

Podchodzę do transportera
Ten patrzy na mnie, drugi drzwi otwiera
Wyglądam na rapera, co?
Nie pasuję do 4runnera
Mimo to, dokumenty
Proszę, wszystko się zgadza
Daj pan spokój, panie władza
Tamten do bagażnika łeb wsadzać chce
Co pan tam ma? Kilka CD
Czy pan wie, że za stanie pojazdu
Dwa metry za znakiem "zakaz wjazdu"
Ma pan 300 karę
Punktów parę
Rozumiesz pan, to 3 bańki na stare
Przekalkulowałem półtorej w blacie
Mówię: "Panowie, litości nie znacie."
Co dogadacie się ze mną na punkty?
Kumacie, nie chcę w święta być smutny
Ten większy spojrział mi prosto w oczy
Pies człowieczeństwem mnie zaskoczył
Ta historia kończy się na tym
Powiedział: "Za duży mróz na mandaty"

Jadę, jadę, trasą lecę
My mamy towar, oni becel

Jadę, jadę, trasą lecę
My mamy towar, oni becel

Jadę, jadę, trasą lecę
My mamy towar, oni becel

Jadę, jadę, trasą lecę
My mamy towar, oni becel